

TWITTER ZWIĘKSZY BEZPIECZEŃSTWO W TRAKCIE WYBORÓW. KONTA KANDYDATÓW POD SPECJALNYM NADZOREM

Twitter oznaczy konta kandydatów w przyszłorocznych wyborach w USA. Decyzja platformy, ogłoszona na oficjalnym blogu platformy, ma pomóc użytkownikom weryfikować prawdziwość kont kandydatów i zapobiegać dezinformacji.

Oznaczenia, które pojawią się przy kontach osób ubiegających się o wybór na stanowiska polityczne będą zawierały podstawowe informacje o tym, skąd kandydują. Będzie też przy nich widoczna niewielka ikonka urny do głosowania.

Po raz pierwszy ten sposób oznaczania kont kandydatów startujących w wyborach pojawił się na Twitterze w USA w 2018 roku, na krótko przed listopadowymi wyborami uzupełniającymi do Senatu. Według Twittera w tygodniu poprzedzającym głosowanie, oznaczenia były wyświetlane przez użytkowników platformy ponad 100 mln razy dziennie. Dodatkowo firma poinformowała, iż 13 proc. wszystkich dyskusji w serwisie w tym czasie zawierało przynajmniej jeden wpis nadany z konta oznaczonego w taki sposób.

Oznaczenia znajdą się przy kontach osób ubiegających się o wybór do Izby Reprezentantów i Senatu, a także walczących o urząd gubernatorów stanowych, których kandydatury zostały oficjalnie zatwierdzone.

Akcja Twittera organizowana jest we współpracy z organizacją Ballotpedia, która działając na rzecz dobra publicznego publikuje pozapartyjne informacje na temat polityki tak federalnej, jak i lokalnej. Rolą Ballotpedii ma być pomoc w identyfikacji i weryfikacji kandydatów ubiegających się o urzędy.

Twitter, podobnie jak inne platformy społecznościowe, znalazł się w ogniu krytyki po wyborach prezydenckich w USA z 2016 roku, kiedy to został wykorzystany do wywierania wpływu na przebieg głosowania z użyciem propagandy rozpowszechnianej przez rosyjskie trolle internetowe oraz kampanii dezinformacyjnych. Platforma regularnie usuwa fałszywe konta angażujące się w skoordynowane działania dezinformujące, które pochodzą jednak nie tylko z Rosji - w początku roku serwis informował m.in. o usunięciu ponad trzech tysięcy takich profili z Iranu oraz więcej niż 750 kont z Wenezueli.